


Anna M. Pilińska

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0002-4296-5041>

### *NOPowcy, szczepionkowcy, odrzańcy* Słownictwo sporu o szczepienia w Polsce

**Streszczenie.** Przedmiotem artykułu jest leksyka związana ze szczepieniami (np. *ziębionaki, NOPowcy, szczepionkowcy, antyszczepionkowcy, odrzańcy, Anioły Mengelego, ebolacy, ręciami*). Podstawowymi źródłami materiałowymi są wypowiedzi zamieszczone na forach internetowych i grupach na portalu Facebook (ze szczególnym wyróżnieniem *StopNOP* i *Szczepić czy NIE – racjonalnie o szczepieniach*). Zgromadzony materiał liczy 146 jednostek leksykalnych zebranych w lutym 2019 roku, pochodzących z wypowiedzi członków grup i forów internetowych, które zostały opublikowane w okresie od stycznia 2017 roku do stycznia 2019 roku. Przeprowadzone badania mają charakter materiałowy i dotyczą głównie zjawisk semantyczno-funkcjonalnych. Dzięki wykonanej analizie możliwe było porównanie strategii nazewniczych używanych przez obie strony uczestniczące w sporze.

**Słowa kluczowe:** szczepienia, spór, strategie nazewnicze, etykietowanie

#### Wstęp

Obowiązkowe szczepienia dzieci budzą dziś wiele emocji i stają się tematem nie tylko rozmów młodych rodziców, lecz także debaty publicznej, co poświadczają m.in. wystąpienia w sejmie, programy informacyjne różnych stacji telewizyjnych i wpisy na forach internetowych. Mimo niemal jednoznacznego stanowiska środowiska lekarskiego (por. Paradowska-Stankiewicz 2018) nieustannie spada liczba dzieci, które są szczepione zgodnie z zaleceniami pediatrów i kalendarzem szczepień (Gwiazda 2017). Sprzyjają temu gwałtowny rozwój alternatywnych metod leczenia, a także szukanie w internecie porad dotyczących zdrowia, w których występują odwołania do tekstów przywołujących podważane przez naukowców wyniki badań.

O problemie szczepień w Polsce jest coraz głośniejsze – powstają nieformalne grupy rodziców nieszczepiących swoich dzieci, formują się stowarzyszenia mające na celu podnoszenie świadomości na temat niepożądanych odczynów poszczepiennych, a w reakcji na te nagłaśniane działania rodzice szczepiący swoje dzieci zaczynają domagać się odseparowania ich od dzieci nieszczepionych. Walka o dostęp do informacji i chęć zmiany obowiązujących przepisów stają się elementem współczesnego dyskursu politycznego, w którym kwestie dotyczące ochrony zdrowia mają coraz większe znaczenie, tym bardziej że są wpisywane w spór o granice wolności człowieka, prawa i obowiązki rodziców wobec dzieci, a także zasady życia we wspólnocie i problem odpowiedzialności. Wokół osób popierających obowiązkowe szczepienia oraz osób przeciwnych tym działaniom narasta wiele kontrowersji. Z jednej strony nie traktuje się poważnie zdania tych, którzy nie mają wykształcenia medycznego, z drugiej strony często powtarzane informacje na temat szkodliwości szczepień przenikają do świadomości społecznej i powodują strach przed szczepieniami. Język, którym posługują się przeciwnicy szczepień, a często również ich zwolennicy, różni się od języka, którym posługują się lekarze. Słownictwo przeciwników jest chętnie przyswajane przez środowiska niemedyczne (szczególnie zaś środowisko młodych rodziców), dla których terminologia medyczna jest zbyt zawiła i niedostępna.

### Przedmiot i cel badań

W dyskusjach obydwu rygorystycznie nastawionych stronnictw – środowiska popierającego dotychczasowe rozwiązania oraz oponentów domagających się całkowitego zniesienia obowiązku szczepień – stosowane są wyrazy i wyrażenia, które odzwierciedlają stosunek do tego obowiązku. Osoby o innych poglądach rzadko publicznie przedstawiają swoje zdanie i biorą udział w dyskusji. Skrajne postawy przyciągają bowiem uwagę i zapewniają zainteresowanie mediów i odbiorców (słuchaczy, internautów itp.). Toczący się spór dotyczący szczepień nie prowadzi jednak do konkluzji. Osoby, które w nim uczestniczą, nierzadko sięgają po chwytły erystyczne zamiast argumentów i tworzą odrębne narracje do opisu tego samego zagadnienia. Ważną ich częścią są nazwy nadawane grupom biorącym udział w dyskusji, jak również słownictwo dotyczące samych szczepień.

Przedmiotem oglądu jest leksyka wyekscerpowana z tekstów dwóch grup – tej, która opowiada się za koniecznością szczepień, i tej, która się jej sprzeciwia. Podstawowymi źródłami materiałowymi były wypowiedzi zamieszczone na forach internetowych i grupach na portalu Facebook (ze szczególnym wyróżnieniem *StopNOP* i *Szczepić czy NIE – racjonalnie o szczepieniach*). Zgromadzony materiał liczy 146 jednostek leksykalnych<sup>1</sup> i względnie utrwalonych połączeń zebranych w lutym 2019 roku, pochodzących z wypowiedzi członków grup i forów internetowych, które zostały opublikowane w okresie od stycznia

<sup>1</sup> Definicję jednostki leksykalnej przyjmuję za Andrzejem Markowskim (2012: 64–69).

2017 roku do stycznia 2019 roku. Przeprowadzone badania mają charakter materiałowy i dotyczą głównie zjawisk semantyczno-funkcjonalnych. Pod uwagę były brane wyłącznie te nazwy i połączenia, które w wyznaczonym czasie zostały użyte co najmniej siedem razy przez różnych użytkowników grup internetowych.

Celem artykułu jest opis jednostek często występujących w sporze o obowiązkowe szczepienia oraz porównanie różnych strategii nazewniczych stosowanych przez jego uczestników. Badanie opiera się na analizie języka wypowiedzi internetowych jako jednego z narzędzi upowszechniania informacji i postaw właściwych ich użytkownikom. W pracy przyjmuje się (w pewnym uproszczeniu) określenia pochodzące z wypowiedzi internetowych za reprezentatywne dla całego środowiska. Treści propagowane przez oba środowiska, których słownictwo zostało wzięte pod uwagę, obfitują w krótkie i dosadne komunikaty, w których niejednokrotnie, niezgodnie z zasadami prowadzenia debaty publicznej, pojawiały się liczne wulgaryzmy i wyzwiska – należy mieć tu jednak na uwadze, że w Polsce obserwujemy coraz większe przyzwolenie na taki kształt języka debaty publicznej (Ożóg 2008: 67–69).

Pod względem semantycznym w zebranych materiale leksykalnym występują przykłady należące do czterech kategorii znaczeniowych zawierających elementy stosowane zarówno przez przeciwników, jak i zwolenników szczepień. W analizowanym słownictwie można więc wyróżnić: nazwy dotyczące osób popierających obowiązkowe szczepienia (np. *rtęciaki*, *marionetki Big Pharmacy*), nazwy dotyczące osób sprzeciwiających się obowiązkowym szczepieniom (*ziębolaki*, *NOPowcy*), nazwy dotyczące szczepień (np. *trutki na dzieci*, *zdobycz białego człowieka*), nazwy związane z sytuacją szczepień w Polsce (*zamordyzm*, *samozaęta*). Duża część wyekscerpowanej leksyki to struktury neologiczne, np. *odrzaniec*, *szczepionkowiec*, choć stosowane są też jednostki ustabilizowane w słowniku, np. *totalitaryści*, *nawiedzeni*. Przedmiotem opisu są struktury jednowyrazowe, np. *rtęciak*, a także wielowyrazowe, np. *trutki na dzieci*, zgodnie z propozycją Alicji Nagórko (2002: 187–189) opisywane jako zesta-wienia. Dużą grupę stanowią neologizmy słowotwórcze, a zwłaszcza derywaty z sufiksami *-ak*, np. *ebolak*, *zębolak*, *rtęciak*, *-owiec*, np. *nopowiec*, *-arz*, np. *bigfarmiarz*, *-orni(a)*, np. *bandziornia*, *-oz(a)*, np. *gangsteroza*, a także struktury cyrkumfiksalne (prefiksarno-sufiksalne), np. *proepidemik*. Wśród derywatów liczne są struktury prefiksalne, zwłaszcza z przedrostkami *anty-*, *pro-* i *de-*, choć nie są to wyrazy o statusie neologizmów, np. *depopulacja*, *antycywilizacja*, *antyszczepionkowiec*, *antypostęp*, *proszczepionkowiec*. W materiale znalazły się również derywaty złożone, np. *wiedzoodporni*, *pharmaszczepki*. Cechami wspólnymi słownictwa przeciwników i zwolenników szczepień są przede wszystkim: ekspresywność, niekiedy prowadząca do agresji, etykietowanie, uwikłanie w mechanizmy propagandy, perswazji oraz wpisanie w schemat „my” – „oni”. Niektóre jednostki zyskują nacechowanie w kontekście, w którym mogą się także uwidaczniać zmiany znaczeniowe (neosemantyzacja) lub rozszerzenie łączliwości jednostek, np. *wypędzeni z wolności*, *nie zaszczepieni myślą*, *zaszczepieni*

debilizmem<sup>2</sup>. Zaobserwować można również różnego typu modyfikacje związków frazeologicznych i skupień terminologicznych, np. *obrońcy zdrowia*, *obrońcy szczepień* na wzór *obrońcy życia*, struktury pochodne od frazeologizmów, np. *wierzący w bajki* (od *wierzyć w bajki*). Analiza formalna zgromadzonego materiału nie jest jednak przedmiotem tego artykułu, w którym skupiono się na opisie funkcjonowania tego słownictwa i celów jego stosowania.

### Nazywanie jako element walki na słowa

Jadwiga Puzynina w *Języku wartości* uznaje nazwy za opiniotwórcze elementy wypowiedzi, które mogą przekazywać oceny i oddziaływać na stosunek odbiorców do całej informacji (Puzynina 1992: 133). Według Renaty Grzegorzczukowej natomiast nazwy to tematyczne części wypowiedzi stanowiące nośnik informacji przekazywanych niejawnie. Są to takie informacje, które nie angażują pełnej uwagi odbiorcy skupiającego się na przyswojeniu nowych wiadomości (Grzegorzczukowa 2010: 172–176). Nazwy nie są przyswajane w pełni świadomie, dlatego też bywają wykorzystywane jako element walki na słowa, czego przykładem jest m.in. spór o obowiązkowe szczepienia. Z wymienionych względów mogą stanowić w nim kolejne – obok argumentów i chwytów erystycznych – narzędzie przekonywania. Rola nazw w sporze jest znacząca przede wszystkim ze względu na możliwość zawarcia w nich wartościującej oceny lub odwołania do tezy w taki sposób, aby były łatwo przyswojone przez odbiorców. Posłużenie się odpowiednio dobranymi nazwami pozwala zarówno na dobitne zaznaczenie własnego stanowiska, jak i na zdyskredytowanie oponentów. Jako przykład mogą posłużyć tu chociażby nazwy takie jak *odrażający* czy *NOPowcy*. Pierwszy przykład jest jednym z najczęściej stosowanych przez środowisko osób popierających szczepienia, by obrazić tych, którzy się im sprzeciwiają. Użycie tej nazwy ma za zadanie wywołać skojarzenia z odrą, chorobą, której powrót uznaje się za jeden z najważniejszych skutków działań ludzi sprzeciwiających się szczepieniom. Nazwa subiektów właściwości ukazuje osoby sprzeciwiające się obowiązkowym szczepieniom jako odpowiedzialne za zwiększenie zachorowalności na odrę. Drugi przykład – *NOPowcy* – jest określeniem, które nawiązuje do skrótowca odnoszącego się do niepożądanych odczynów poszczepiennych, czyli jednego z najważniejszych tematów poruszanych przez środowisko antyszczepionkowców. Nazwa może wywodzić się bezpośrednio od skrótowca i wtedy wskazywać będzie na to, co wywołuje największe emocje w danym środowisku, albo od popularnego hasła środowisk antyszczepionkowych *StopNOP* (*Stop NOP*) i wówczas miałaby charakter ironiczny. Neologiczność tych jednostek powoduje, że skupiają one uwagę odbiorców informacji i ogniskują ją na wybranych – istotnych dla danej grupy – elementach: chorobie oraz odczynach poszczepiennych, co wpływa na sposób postrzegania zwolenników i przeciwników szczepień<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Zwykle o charakterze ironicznym.

<sup>3</sup> W badanym materiale występuje bardzo wiele jednostek neologicznych (różnego typu), por. przykłady przywoływane w dalszej części tekstu, np. *rtęciaki*, *wiedzooporni*, *rtęciofile*, a także *mafia WHO*, *zamordyzm*.

## 1. Etykietowanie w sporze o szczepienia

Słownictwo środowisk pro- i antyszczepionkowych służy etykietowaniu i autoidentyfikacji. W opracowaniach językoznawczych zwykle przyjmuje się, że etykietowanie to określanie pewnego podmiotu nazwą uogólniającą i nieostrą z nastawieniem jedynie na uzyskanie negatywnych skojarzeń. Tak pojęte etykietowanie pojawiało się na przykład w pracach Jerzego Bralczyka (2007: 74) o tekstach propagandowych i Katarzyny Kłosińskiej (2004: 117) o określaniu przeciwników politycznych. Autoidentyfikacja z kolei dotyczy obu stron sporu i w zależności od tego, który światopogląd jest bliższy danej grupie, takie nazwy autoidentyfikujące pojawiają się w wypowiedziach. Zdarza się, że wśród nazw występują etykiety autoidentyfikujące – są to przede wszystkim nazwy z niejasną referencją, uogólniające (z referencją odpowiadającą grupie szerszej niż dane stronnictwo) i eliptyczne (zafalszowujące właściwe przekonania). Niektóre spośród zgromadzonych nazw używanych w dyskusji przekazują neutralne informacje na temat obowiązkowych szczepień. Są to nazwy, które mają za zadanie przekazać jedynie stosunek do przedmiotu sporu. Używanie tego typu nazw można uznać za powszechne również podczas próby opisu zjawiska, za przykład mogą posłużyć tutaj chociażby wspomniane już leksemy *szczepionkowcy*, *antyszczepionkowcy* i *proszczepionkowcy*.

Nazwy autoidentyfikujące występują przede wszystkim w słownictwie osób sprzeciwiających się obowiązkowym szczepieniom. Używa się tu głównie wielowyrazowych połączeń: *przeciwnicy szczepień*, *przeciwnicy przymusowych szczepień*, *zwolennicy całkowitej dobrowolności szczepień*, *rodzice popierający wolność wyboru*, *zdelegalizowani w świetle prawa*, *wolni od zakłamania*, *wypędzeni z wolności*, *wpędzeni w niewolę*, a także pojedynczych wyrazów: *prześladowani*, *zniewoleni*, *prołudzy*. W przeciwnej grupie (wśród osób popierających obowiązkowe szczepienia dla dzieci) najczęściej pojawia się nazwa *obrońcy zdrowia*, nierzadkie są również wyrażenia omowne, np. *rodzice dbający o zdrowie dzieci*. W analizowanym słownictwie używa się niemal wyłącznie nazw w liczbie mnogiej, co sprawia wrażenie tworzenia obozów przeciwników albo zwolenników danego stronnictwa oraz służy podkreślaniu wspólnotowości, a może i liczebności, np. *szczepionkowcy*, *zwolennicy wyboru*, *obrońcy wyboru*, *obrońcy zdrowia*, *obrońcy szczepień*.

Zarówno osoby popierające obowiązek szczepień, jak i osoby, które się mu sprzeciwiają, silnie identyfikują się ze swoją grupą, powtarzają slogany i dbają o to, by określać przeciwników w sposób możliwie jak najbardziej pejoratywny. Aby określenie mogło stać się etykietą, musi mieć ładunek wartościujący, obrazujący i wyjaśniający. Określenie, które ma stać się etykietą, musi być również sugestywne. Anna Cegiela uważa, że etykiety poza porządkowaniem obrazu świata także redukują zjawiska i osoby do jednej właściwości (Cegiela 2014: 70), tym samym unieważniają cechy jednostkowe, a uwydatniają cechy charakterystyczne. Za badaczką można więc uznać, że etykiety wyróżniają, porządkują i dzielą istoty na lepsze i gorsze (Cegiela 2014: 70). Etykiety zgromadzone w badanym materiale stanowią najważniejszy jego element i są nieodłącznie stosowane w wypowiedziach zarówno jednej, jak i drugiej strony.



Obecne w zgromadzonym materiale etykiety można podzielić na odnoszące się do:

- przeciwników szczepień (stosowane przez osoby popierające szczepienia): *ziębolaki, NOPowcy, odrzańcy, Anioły Mengelego, tyle wiedzą o medycynie, co... np. Hitler o demokracji, pobierający nauki na uniwersytecie im. Wujka Guggla, nawiedzeni, ebolacy, wierzący w bajki, antyszczepionkowa sekta, antycywilizacja, zacofanie, proepidemicy,*
- osób popierających obowiązkowe szczepienia (używane przez osoby sprzeciwiające się szczepieniom): *totalitaryści szczepionkowi, hitlerowcy, ci, co szykują się do zagłady bronią biologiczną<sup>4</sup>, zbrodnicza bandziornia, mafia farmaceutyczna, mafia WHO, gangi masońskie, gangsterzy, gangsterozą, banda zwyrodnialców, kłamcy, hochsztaplerzy, pomioty szatańskie, stado głupich baranów, rtęciaki, rtęciofile, vaccinczycy, marionetki big Pharmacy, apologetci szczepionkowi, wiedzoodporni, niezaszczepieni myślą, z przeszczepionym mózgiem, z niezaszczepioną wiedzą, ze szczepieniami ochronnymi na wiedzę, zaszczepieni debilizmem, pharماسzczepki, szczepiorniści, bigfarmierzy, obrońcy szczepień,*
- sytuacji szczepień w Polsce (stosowane przez osoby popierające szczepienia): *wolna amerykanka, 500+ tylko dla szczepionych, na przekór cywilizacji, samowolka, antycywilizacja, antypostęp, zejście do plejstocenu, zacofanie,*
- sytuacji szczepień w Polsce (używane przez osoby sprzeciwiające się obowiązkowym szczepieniom): *szczepionkowy stan wojenny, holokaust, zamordyzm, marksizm, łamanie praw jednostki, zaccipowanie obywateli, propaganda, przekaz prania mózgu, eksterminacja i depopulacja, wytepienie białej rasy, spisek WHO, aborcja życia pozapłodowego, przymus, samozagłada, faszycynacja medycyny.*

Istotne wydaje się tu również samo nazywanie obowiązkowych szczepień, które ma na celu jednoznaczne opowiedzenie się po jednej ze stron. I tak osoby, które popierają obowiązkowe szczepienia, określają je jako np. *postęp* lub *cywilizację*, natomiast osoby, które sprzeciwiają się obowiązkowym szczepieniom, nazywają je np. *masową depopulacją, parodią humanizmu, ludobójstwem*.

Ważnym aspektem, na który także należy zwrócić uwagę, jest występowanie dużej liczby poświadczeń leksemu *rodzina*, jego derywatów (np. *rodzinny*) oraz nazw szczegółowszych – *matka, ojciec*. Wyrazy te występują po obu stronach sporu, najczęściej zaś używany jest leksem *matka*, który bywa zwykle podmiotem zdań z czasownikami *protestować, sprzeciwiać się*. Rzadziej mówi się o rodzicach, a o ojcach – sporadycznie. Jako przykłady można tu podać następujące połączenia: *polskie matki walczące, matki walczące w obronie niemowląt, matki przeciw masowym egzekucjom, matka wie najlepiej, co dobre dla jej dziecka, matczyzna intuicja antyszczepionkowa, noporodzina, mądrzy/świadomi rodzice, mądry protest rodziców w obronie dzieci*. Tak konstruowane zdania – ze szczególnie zaznaczoną rolą matki – wskazują również na odwołanie się do stereotypowego

<sup>4</sup> Zgodnie z propozycją Anny Cegieli etykiety mogą być rozbudowanymi strukturami, np. konferencja przełomowa dla lewicy, ustawa korzystna dla cisowców, por. Cegiela 2014: 70.

obrazu matki, która powinna zajmować się zdrowiem i wychowaniem dzieci (Mandal 2003: 37). Wiąże się to również z funkcją perswazyjną wypowiedzi – matka jako osoba, która wie najlepiej, co jest dobre dla jej dzieci, wydaje się bardziej rzetelnym źródłem informacji i wiedzy niż ustawodawca i bezosobowe organizacje działające na rzecz zdrowia. Należy zwrócić uwagę, że leksem *matka* używany jest przez oba stronnictwa w dokładnie takiej samej funkcji, nierzadko nawet w łądząco podobnie zbudowanych komunikatach, np. *matki nie oszukasz – szczepienia zabijają*, jak również *matka wie najlepiej, jakim zagrożeniem dla jej dziecka są nieszczepieni obywatele*.

### **Słownictwo dotyczące szczepień jako nowy element języka polityki**

Sposób, w jaki prowadzony jest konflikt środowisk popierających obowiązkowe szczepienia ze środowiskiem przeciwnym, przypomina batalię, ponieważ oba stronnictwa w ostateczności dążą bądź to do całkowitego ustawowego zniesienia przymusu szczepień, bądź to do wzmoczonej penalizacji rodziców odraczających szczepienia dzieci i ustawowego uniemożliwienia tym dzieciom korzystania z publicznych żłobków, przedszkoli i przychodni. Język polityki jest bardzo zróżnicowany – inaczej realizuje się go w prasie, inaczej w przekazach telewizyjnych, inaczej w wypowiedziach polityków, a jeszcze inaczej w wypowiedziach grup społecznych szczególnie zainteresowanych zmianami prawnymi w kraju. Jerzy Bralczyk zwrócił uwagę, że w tej specyficznej odmianie istnieje możliwość „nieskrępowanego korzystania w działaniach politycznych z niemal wszystkich rejestrowanych polszczyzny: od najbardziej podniosłego patosu do potoczności, a nawet wulgarności, od wyrafinowanej terminologiczności do populistycznego pustosłowia” (Bralczyk 1999: 198).

Jedną z najważniejszych cech tekstów dotyczących politycznej sfery życia społecznego jest fakt, że ich głównymi odbiorcami są duże zbiorowiska ludzkie, a więc środki językowe powinny być podporządkowane funkcji perswazyjnej języka, ponieważ muszą nakłaniać masowego odbiorcę do podzielenia poglądów zgodnych z intencją nadawcy. Perswazja jako działanie wartościujące jest wynikiem różnorodnie uwarunkowanych norm, wzorów, ocen prawdy, dobra i piękna (Korolko 1990: 33). W wypowiedziach perswazyjnych jedna ze stron uważa, że ma monopol na prawdę, i chce za wszelką cenę przekonać odbiorców komunikatów do swojego stanowiska. Pomimo wielu różnic przekazy o treściach dotyczących obowiązkowości szczepień łączy zazwyczaj silne zabarwienie emocjonalne. W wypowiedziach obu stronnictw często operuje się pojęciami wielowymiarowymi – posiadającymi więcej niż jedno znaczenie. Rozmycie semantyczne czy kontekstowe przypisywanie znaczeń jednostkom leksykalnym są właściwe leksyce potocznej (Lubaś 2003: 163), która we wszystkich wypowiedziach jest dominująca.

W perswazyjnym języku środowisk popierających obowiązkowe szczepienia i środowisk sprzeciwiających się temu obowiązkowi można zauważyć trzy techniki oddziaływania na odbiorcę komunikatu:

- apelowanie o zajęcie określonego stanowiska i podjęcie określonych działań, np. (przeciwnicy szczepień) *won z WHO, zaszczep się wiedzą, nie rtęcią*, (zwolennicy szczepień) *nie potępiajcie cywilizacji, myślę/kocham, więc (gdy) szczepię*,
- sugerowanie danej interpretacji rzeczywistości i przyjęcie określonego systemu wartości, np. (przeciwnicy szczepień) [szczepienia to] *dopuszczanie aborcji do końca życia, szczepienia jak religia – nieobowiązkowe*, (zwolennicy szczepień) *szczepienia ratują życie, kto kocha, ten szczepi*,
- argumentowanie, czyli uzasadnianie prezentowanych przez siebie treści, np. (przeciwnicy szczepień) *Kiedyś był Goebbels, dziś jest WHO, tam, gdzie nie dotarła eksterminacja, dotrą szczepienia*, (zwolennicy szczepień) *lekarze kończą studia, ale Google wie lepiej, spór o szczepienia to wiedza kontra zabobony*.

### 1. Cechy propagandowe słownictwa sporu o szczepienia

Niezwykle produktywnym sposobem budowania wypowiedzi o charakterze polityczno-propagandowym jest schemat „my” – „oni”, służący konstruowaniu tożsamości, podkreślaniu swojej atrakcyjności przy jednoczesnym deprecjonowaniu przeciwników. Opozycja „swój” – „obcy” odgrywa istotną rolę w życiu społecznym, decyduje o relacjach kulturowych, staje się, jak podkreślał Jerzy Bartmiński, „narzędziem tożsamości narodowej, zawodowej, religijnej, lokalnej, ogólnie mówiąc – grupowej” (Bartmiński 2007: 19).

Opozycja „swój” – „obcy” jest najczęściej stosowanym zabiegiem służącym celom propagandowym w języku polityki. W omawianym materiale leksykalnym jest ona bardzo uwydatniona zarówno w wypowiedziach środowiska popierającego obowiązkowe szczepienia, jak i w wypowiedziach środowiska sprzeciwiającego się obowiązkowym szczepieniom. I jedna, i druga strona sporu negatywnie określa swoich oponentów, nieprzychylnie odnosi się do nich jako do zbiorowości, a także podważa ich poziom intelektualny – najczęściej używane były tu przymiotniki mające na celu zdeprecjonowanie przeciwnika, jak np. *debilny, głupi, chory*, a także frazy, które mają ukazać niewiedzę przeciwnika, np. *tylko wiedzą o medycynie, co Hitler o demokracji, pieprzą jak potrzaskani, mają rtęć zamiast mózgow*. Stosowanie kategorii „swój” ma z kolei ukazać środowisko, z którym utożsamia się nadawca, jako społeczność ludzi lepiej wykształconych i mających wiedzę o szczepieniach.

Często również przeciwnicy szczepień określają siebie jako *proludzkich*, co ma na celu zbudowanie opozycji „ludzki” – „niehumaniczny” (morfem *pro-* wskazuje na wspieranie i skierowanie w stronę ludzkości) i ukazanie siebie jako lepszych. W wypowiedziach pojawiało się również często słownictwo konotujące i wartościujące, a funkcje ocen miały najczęściej charakter perswazyjny. Dodatkowo warto zwrócić uwagę na nierzadko ironiczny charakter wypowiedzi członków obu grup. Najczęściej charakter oceniający i ironiczny miały wypowiedzi osób sprzeciwiających się obowiązkowym szczepieniom, najciekawszymi przykładami wydają się: *cudoszczepionki, cudotwórcza moc chemii, dożyłny domestos*.



Wartościowanie miało również na celu utrwalanie światopoglądowych sympatii i antypatii oraz jednocześnie budowanie spójnego obrazu rzeczywistości. Jako przykład można tutaj podać bardzo częste nazywanie przeciwników obowiązkowych szczepień *ziębolakami*, co ma na celu nie tylko przywołanie osoby Jerzego Zięby, znanego polskiego przedsiębiorcy, propagatora medycyny niekonwencjonalnej i pseudonauki, przeciwnika szczepień, który jest często przedstawiany jako autorytet w wypowiedziach osób sprzeciwiających się obowiązkowym szczepieniom, lecz także zdeprecjonowanie tych osób przez włączenie ich do wspólnoty osób kierujących się radami Jerzego Zięby. W derywacie *ziębolaki* (w liczbie pojedynczej *ziębolak*) widać akt symbolicznego deprecjonowania samego przedsiębiorcy przez włączenie jego nazwiska w krąg wyrazów pospolitych (co jest bardzo częste w języku polityki). Takie przekształcenie nazwiska ma charakter umniejszający dla całej grupy osób i ekspresywny, ponieważ taka formacja słowotwórcza jest jednocześnie nośnikiem negatywnych emocji. Leksem *ziębolaki* może być również wykorzystywany kontekstowo dla uzyskania efektu ironicznego lub żartobliwego, np. *halo dziewczyny, halo chłopaki, czy w waszych żłobkach są ziębolaki? Jak można dostrzec tę rasę w tłumie rodziców? Czy mają jakieś znaki szczególne? Co zrobić, gdy nieopacznie podejdziesz się do nich za blisko? Spokojnie się oddalić czy uciekać na drzewo?* Efekt umniejszający wiąże się tu również z wykorzystaniem związku nazwiska przedsiębiorcy z gatunkiem ptaka, a więc – co widać na zaprezentowanym przykładzie – włączeniem zarówno samego Jerzego Zięby, jak i jego zwolenników do świata zwierząt. Autor wypowiedzi nawiązuje wprost do znanych zaleceń dotyczących tego, jak należy się zachowywać, gdy spotka się na swojej drodze niebezpieczne zwierzę, np. dzika czy niedźwiedzia.

## 2. Agresja językowa

Poza wartościowaniem bardzo istotnym aspektem wypowiedzi obu omawianych grup jest agresja językowa<sup>5</sup>, która bywa świadomie stosowanym środkiem osiągnięcia dominacji nad adresatem danej wypowiedzi. Agresywność zatem niejednokrotnie przekształca się z cechy ujemnej w pożądaną i bywa nieraz uznawana za wartość i zjawisko pozytywne w środowiskach pozostających w jakimś konflikcie. Uczestnicy sporu o obowiązkowe szczepienia bardzo często uciekają się do agresji językowej, sięgając niejednokrotnie po obraźliwe określenia czy wulgaryzmy, których w leksyce obu środowisk jest bardzo dużo. Na uwagę zasługuje tu przede wszystkim bardzo częste odnoszenie się do czasów zaborów, wojny i komunizmu – takie mechanizmy są widoczne w słownictwie obu środowisk. Przeciwnicy obowiązkowych szczepień bardzo chętnie w swoich wypowiedziach przywołują postać Josepha Goebbelsa – niemieckiego polityka, ministra propagandy i oświecenia publicznego

<sup>5</sup> Rozumienie agresji językowej zostało przyjęte za Haliną Satkiewicz, która zauważa, że podczas kwalifikowania danej wypowiedzi jako agresywnej należy wziąć pod uwagę to, jak jest ona oceniana przez odbiorcę, oraz ocenę osoby trzeciej, ponieważ ocena wypowiedzi agresywnej nie ma wyłącznie charakteru subiektywnego, por. Satkiewicz 2000: 30.

w rządzie Adolfa Hitlera. Chcą w ten sposób pokazać właściwą według nich analogię między zbrodniami wojennymi a przymusowymi szczepieniami, które zgodnie z ich poglądami mają prowadzić do *zagłady ludzkości*. Jako przykłady można tu podać: *wczoraj Goebbels, dziś WHO*, [być] *wyznania Goebbelowskiego*. Notuje się również odwołania do Adolfa Hitlera, lecz są one właściwe obu grupom, np. *hitleryzmem* nazywa się zarówno przymusowe szczepienia, jak i pełną dobrowolność w szczepieniach, a także nawoływanie do nieszczepienia dzieci. Przeciwnicy szczepień nazywają dodatkowo obowiązkowe szczepienia w Polsce *holocaustem*, a WHO określają jako *Międzynarodową Organizację Faszyzmu*. Często stosowanymi leksemami, które mają nazywać szczepienia, a które wiążą się bezpośrednio z agresją językową i budowaniem skojarzeń na podstawie ogólnonarodowych doświadczeń historycznych, są również takie jednostki, jak: *marksizm, żydokomuna, żydostwo, prysznic śmierci*. Są one jednak chętnie używane w różnym znaczeniu przez obie grupy. Brak ustabilizowanego znaczenia wiąże się tu przede wszystkim z tym, że te leksemy nie mają na celu nieść informacji, lecz służyć jako nośnik agresji słownej i pokazywać przeciwnika w możliwie jak najgorszym świetle.

## Wnioski

Podsumowując rozważania na temat leksyki środowisk popierających obowiązkowe szczepienia w Polsce i środowisk przeciwnych, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na podobieństwo stosowanego słownictwa. Wynika ono, oczywiście, z podobieństwa motywów, które kierują obiema grupami. Zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy obowiązkowych szczepień mają na celu przede wszystkim ośmieszenie swoich oponentów i przekonanie jak największej liczby odbiorców do swoich racji.

Cechą wspólną obu strategii nazewniczych jest podważenie zaufania do oponentów i budowanie pozytywnego wizerunku swojej grupy. Odbywa się to na różnych zasadach, na przykład przez podważanie nazw autoidentyfikujących przeciwników lub tworzenie kontretykiet (tu często wykorzystuje się neologizmy). Oprócz tego widoczne jest ośmieszanie przeciwników i wskazywanie na ich nieracjonalne działanie. Dodatkowo obie grupy chętnie korzystają ze środków językowych wywołujących u odbiorców poczucie zagrożenia, które – jak się wydaje – jest gwarantem pojawiania się tego słownictwa nie tylko w przestrzeni internetowej, lecz także – z czasem – w przestrzeni publicznej.

W czasie sporu o obowiązkowe szczepienia w Polsce najczęstszymi sposobami przedstawiania problemu były (zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie):

- posługiwanie się retoryką odnoszącą się do nazizmu i komunizmu,
- językowa konceptualizacja przeciwników obowiązkowych szczepień – ukazywanie ich z jednej strony jako ciemionych, zniewolonych, walczących o dobro całego społeczeństwa, niewysłuchanych i niesłusznie potępianych oraz z drugiej strony jako nawiedzonych, niedouczonej i bagatelizujących wiedzę medyczną,

- językowa konceptualizacja zwolenników obowiązkowych szczepień – ukazywanie ich z jednej strony jako rozsądnych, wyedukowanych, znających się na medycynie i z drugiej strony jako chcących zagłady ludzkości, mających nienaturalne podejście, wierzących koncernom farmaceutycznym,
- konstruowanie wypowiedzi o charakterze propagandowym z elementami perswazji i agresji językowej,
- stosowanie opozycji „swój” – „obcy”, która miała przedstawić różnice między stronnictwami.

W niemalże wszystkich wypowiedziach poddanych analizie można zauważyć strategię językową, która pozwala kategoryzować rzeczywistość społeczną w sposób odpowiadający poglądom danej grupy. Z punktu widzenia tych wypowiedzi istotny jest również sposób konceptualizacji samych szczepień, które są wartościowane silnie pozytywnie lub silnie negatywnie w zależności od tego, jakie poglądy na temat obowiązkowych szczepień ma nadawca komunikatu. Poszczególne wypowiedzi tworzą pewną całość światopoglądową profilowaną zgodnie z zapatrywaniami danej grupy.

Słownictwo, które zostało przedstawione, jest w znacznym stopniu zsubiektywizowane i – mimo że dane treści zostały napisane przez osoby z różnych środowisk – stanowi spójny obraz rzeczywistości, w którym racje obu stronnictw wydają się nie do pogodzenia. Najważniejszą strategią językową stosowaną przez zwolenników i przeciwników szczepień, których wypowiedzi były brane pod uwagę, są różnego typu środki retoryczne i związane z nimi działania impresywne zmierzające do narzucenia odbiorcom konkretnych przekonań odpowiadających intencjom nadawcy.

W tekstach pojawiają się neologizmy słowotwórcze i frazeologiczne, a także jednostki leksykalne, którym przypisuje się kontekstowo nowe znaczenia. Nierzadko wykorzystuje się konotacje słów odnoszących się do faszyzmu czy nazizmu oraz wulgaryzmy. Zabiegi te służą emocjonalizacji wypowiedzi i w ten sposób wpływają na perswazyjność budowanego przekazu. Obie wizje świata są silnie zsubiektywizowane i stronnictwe, a prowadzony spór nie ma na celu osiągnięcia porozumienia.

## Literatura

- Bartmiński J., 2007, *Opozycja swój/obcy a problem językowego obrazu świata*, „Etnolingwistyka” 19.
- Bralczyk J., 1999, *O używaniu języka w polskiej polityce w latach dziewięćdziesiątych*, w: W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ.
- Bralczyk J., 2007, *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, w: J. Bralczyk, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Cegiela A., 2014, *Słowa i ludzie. Wprowadzenie do etyki słowa*, Warszawa: Elipsa Dom Wydawniczy.

- Grzegorzczkowska R., 2010, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gwiazda M. (oprac.), 2017, *Polacy o obowiązku szczepienia dzieci*, Komunikat z badań nr 100/2017, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa: Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K\\_100\\_17.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_100_17.PDF) (dostęp: 20.05.2019).
- Kłosińska K., 2004, *Rola procesów nominacyjnych w tworzeniu opozycji „my” / „oni” w języku polityki po 1989 roku*, w: P. Krzyżanowski, P. Nowak (red.), *Manipulacja w języku*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Lubaś W., 2003, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Mandal E., 2003, *Kobiecość i męskość. Popularne opinie i badania naukowe*, Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Markowski A., 2012, *Wykłady z leksykologii*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nagórko A., 2002, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ożóg K., 2008, *Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania*, w: A. Dąbrowska (red.), „Język a Kultura” 20, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Paradowska-Stankiewicz I., 2018, *Stanowisko Krajowego Konsultanta ds. Epidemiologii na temat obowiązku szczepień*, <http://szczepienia.pzh.gov.pl/wp-content/uploads/2018/10/Stanowisko-Krajowego-Konsultanta-ds-Epidemiologii-na-temat-obowi%C4%85zku-szczepie%C5%84.pdf> (dostęp: 20.05.2019).
- Puzynina J., 1992, *Język wartości*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Satkiewicz H., 2000, *Językowe przejawy agresji w mediach*, w: J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Warszawa: Upowszechnianie Nauki – Oświata „UN-O”.

**Anna M. Pilińska**

### **NOPowcy, szczepionkowcy, odrzańcy. Vocabulary of vaccination dispute**

**Summary.** The subject of the article is vocabulary related to vaccinations (for example: *zięboliaki, NOPowcy, szczepionkowcy, antyszczepionkowcy, odrzańcy, Anioły Mengelego, ebolacy, rtęciaki*). The basic material were the statements posted on online forums and groups on Facebook (with particular distinction *StopNOP* and *Szczepić czy NIE – racjonalnie o szczepieniach*). The collected material has 146 lexical units collected in February 2019 from the statements of members of groups and internet forums, which were published in the period from January 2017 to January 2019. The research has a material character and mainly concerns semantic and functional phenomena. Thanks to the analysis it was possible to compare the naming strategies used by both parties involved in the dispute.

**Keywords:** vaccination, dispute, naming strategies, labelling